

POLITYKA CHIN

ZWROT KU CHIŃSKIM TRADYCJOM: NARODOWA POLITYKA PREZYDENTA XI JINPINGA

Krzysztof Gawlikowski

WPROWADZENIE

Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna (1966–1969), stanowiąca apogeum polityki maoistowskiej, obok hasła toczenia nieustannej „walki klasowej” przyjmowała, jak wiadomo, za podstawową zasadę „zniszczyć stary świat” (*pohuai jiu shijie*, 破壞舊世界). Dla zbudowania nowej „kultury proletariackiej”, kluczowej dla zwycięstwa komunizmu w skali światowej, chciano zniszczyć całą starą feudalną i burżuazyjną kulturę chińską, jak też „reakcyjną kulturę zagraniczną”. Zakazano czytania starych książek, a nawet je niszczone. Podobnie potępiono odwoływanie się do starych idei i praktykowanie wszelakich „starych obyczajów”. Ludzie, chcąc się uchronić przed represjami fanatycznej młodzieży z Czerwonej Gwardii, ukrywali albo nawet niszczyli cenne stare księgi i obrazy. Moi chińscy znajomi, by uniknąć oskarżeń, pracownicy zeszkrobywali rzeźbione smoki z drewnianego starego łóżka. Kluczowe zabytki Chin musiało pod patronatem premiera Zhou Enlaia ochraniać wojsko, by się zachowały. Podobnie zwalczano wszystko, co zagraniczne. Ostatnim kompozytorem zachodnim, którego usunięto z życia publicznego, był Chopin (przedostatnim Beethoven). Niszczono nawet same fortepiany jako instrument „burżuazyjny”.

Niewielu badaczy zdaje sobie sprawę, że podstawową koncepcję „niszczenia starego, by zbudować nowe”, jak też hasło „zbudowania Nowych Chin” sformułował jeszcze w początkach XX w. wielki intelektualista Liang Qichao (1873–1929), bardzo daleki od lewicy. Zwrócił on bowiem uwagę, że dynamiczny rozwój Zachodu wiąże się z zastępowaniem tam „starych elementów przez nowe”, podczas gdy w Chinach zachowuje się wszystko stare, a dokłada tylko nowe elementy (jak nowe piszczałki do startych organów). Było to, według niego, podstawą ogromnego konserwatyzmu Chin i jego zdaniem uniemożliwiało ich rozwój

oraz modernizację¹. Warto dodać, że radykalny antytradycjonalizm był istotnym elementem chińskiego życia intelektualnego oraz społecznego od czasu Ruchu 4 Maja (1919)². Posunięcia tego typu podejmowała już na przełomie lat 20. i 30. Partia Narodowa (Guomindang)³, podobnie jak komuniści chińscy jeszcze przed objęciem władzy i później w ChRL, zwłaszcza w okresie Wielkiego Skoku (1958–1959), tyle że nigdy nie miało to tak radykalnego charakteru i totalnego wymiaru jak w okresie Rewolucji Kulturalnej. Generalnie siły polityczne przedstawiające się jako „lewicowe” występowały z ostrą krytyką tradycji, zwłaszcza konfucjanizmu, a forsowały przejmowanie wzorców z Zachodu (w tym sowieckich), podczas gdy siły „prawicowe”, nie odrzucając okcydentalizacji, podkreślały ważną rolę tradycji, przede wszystkim konfucjanizmu jako kwintesencji „chińskości”.

Warto wspomnieć, że po Rewolucji Kulturalnej kolejny etap walki z tradycjami, przede wszystkim konfucjańskimi, nastąpił w ramach kampanii polityczno-ideologicznej „krytyki Lin Biao i Konfucjusza” w latach 1974–1975. Wzniesili ją radykalni maoiści głównie przeciwko premierowi Zhou Enlaiowi i jego pragmatycznym koncepcjom modernizacji Chin wypracowanym razem z Deng Xiaopingiem. W jej trakcie potwierdzono, że konfucjanizm jest „reakcyjną ideologią właścicieli niewolników”, a za jedyną ideologię postępową z dawnego dziedzictwa uznano legizm, przyjęty przez Pierwszego Cesarza Dynastii Qin (221–210 p.n.e.), znanego z brutalnych metod rządzenia, którego podziwiał sam Mao⁴.

¹ Koncepcje te zostały szerzej omówione w studium Krzysztofa Gawlikowskiego, *Obrazy Chin na Zachodzie: nie ufać obiegowym stereotypom*, „Azja–Pacyfik” 2014, t. 17, s. 47–66. Koncepcje tego myśliciela w różnych dziedzinach przedstawia praca Josepha R. Levensona, *Liang Ch'i-Ch'ao and the Mind of Modern China*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1953. Niestety, kwestii tu poruszonych nie omawia się szczegółowo w tej pracy.

² Patrz znakomity opis tego ruchu Chow Tse-tsung, *The May 4th Movement. Intellectual Revolution in Modern China*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1960.

³ Patrz opisy polityki Guomindangu wobec religii na szerszym tle intelektualnych trendów epoki, zwłaszcza przejmowania z Europy koncepcji oświeceniowych, gloryfikacji Nauki, a zwalczania wszelkich „zabobonów”. W ramach tej kampanii Guomindang zlikwidował np. większość świątyń, przekształcając je w budynki „użyteczności publicznej”: C.K. Yang, *Religion in Chinese Society. A Study of Contemporary Social Functions of Religion and Some of their Historical Factors*, University of California Press, Berkeley 1961, s. 363–377.

⁴ Patrz opis tej kampanii K. Gawlikowski, *Nowa batalia o Konfucjusza*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1976. Oczywiście opis sporządzony w trakcie tej kampanii nie mógł zawierać informacji ujawnionych później, takich jak jej cele polityczne, rozgrywki między maoistami różnych frakcji itp. Ponadto książka o Chinach w owej epoce wydana w Polsce musiała powtarzać niektóre choćby tezy propagandowe, aby mogła się ukazać. Zatem rozdział drugi o maoizmie raczej należy pominąć, natomiast sam opis kampanii, lansowanych tez i potępień odzwierciedla ówczesne publikacje prasowe w sposób dość obiektywny, a analiza charakteru takich kampanii w systemie maoistowskim zachowuje swoją wartość.

W trakcie tzw. reform zainicjowanych przez Deng Xiaopinga w 1978 r. (po odnięciu od władzy w 1976 r. – zaraz po pogrzebie starego wodza – radykalnych maoistów w wyniku swoistego zamachu stanu) zezwolono na powrót do dawnych tradycji, na wydawanie i czytanie starej literatury, a nawet dość swobodne praktykowanie wszelkich religii i dawnych obrzędów. Otwarto także Chiny na świat i na inne kultury. Deng stopniowo odcinał się od dziedzictwa maoizmu, a akceptował żywe w społeczeństwie postulaty „odrodzenia narodowego” i „polityki narodowej” lansowane przez nurty opozycyjne. Zaczął nawet realizować koncepcje modernizacji Chin wypracowane przez Sun Yat-sena (1866–1925), ideologa i głównego reprezentanta nurtu narodowego, a także założyciela Partii Narodowej (Guomindang) – historycznego przeciwnika komunistów. Jednakże sam Deng nie nawiązywał do dawnych tradycji chińskich⁵.

To raczej w wyniku oddolnej aktywności społecznej oraz nacisków środowisk intelektualnych doszło do akceptacji przez władze państwowe promowania tradycji konfucjańskich, które od dziesięcioleci narodowcy uznawali za esencję „chińskiego ducha narodowego”. Nie bez znaczenia był także renesans tradycji konfucjańskich w sąsiednich krajach Azji Wschodniej oraz rozpowszechnione w świecie tłumaczenia, że fantastyczny rozwój „smoków azjatyckich” zawdzięczają one etosowi konfucjańskiemu⁶. W tym duchu istotnie podejmowano działania w Korei Południowej, a w Singapurze w końcu lat 80. wychowanie konfucjańskie wprowadzono do szkół. Okazywanie szacunku dla konfucjańskiego dziedzictwa stało się także ważnym elementem polityczno-propagandowej walki Pekinu z Republiką Chińską (na Tajwanie) o wpływy w całym świecie chińskim oraz o przyciągnięcie jego gigantycznych zasobów finansowych dla rozwoju gospodarczego ChRL.

Apogeum tego procesu nastąpiło w 2004 r., kiedy to w rządzonej przez Partię Narodową pozostałości Republiki Chińskiej na Tajwanie zlikwidowano państwowe święto narodzin Konfucjusza i oficjalne celebracje z tym związane, a w ChRL, w rodowej świątyni Konfucjusza w Qufu zorganizowano po raz pierwszy państwowe uroczystości ku jego czci ze składaniem tradycyjnych ofiar. W tym okresie zaczęto też przywracać stopniowo tradycyjne święta chińskie skasowane przez narodowców modernistów po rewolucji sinhajskiej (1911), która

⁵ Opis zmian, jakie dokonały się wtedy, kiedy on faktycznie kierował partią i państwem, przedstawia praca zbiorowa K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Wielkie przemiany w Chinach. Próba bilansu reform Deng Xiaopinga*, SWPS, Warszawa 2012. Koncepcje Sun Yat-sena, przyjęte jako ideologia Partii Narodowej, prezentuje praca Sun Yat-sen, *Trzy zasady ludu*, przekł. A. Łobacz, red. nauk. K. Gawlikowski, M. Ławacz, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2014.

⁶ Koncepcje te i doświadczenia przedstawia np. praca Tu Wei-ming (red.), *Confucian Traditions in East Asian Modernity. Moral Education and Economic Culture in Japan and the Four Mini-Dragons*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1996.

obaliła cesarstwo i ustanowiła republikę. Również wtedy rozpoczęto drugą fazę rozbudowy Mauzoleum Cesarza Żółtego, mitycznego założyciela Państwa Środka i praprzodka Chińczyków, czczonego od czasów starożytnych, a lansowanego wcześniej przez narodowców.

Nawet po śmierci Denga chińscy przywódcy partii i państwa o wspaniałych tradycjach chińskich mówili głównie za granicą, odwiedzając podczas wizyt cudzoziemskie uniwersytety, i wtedy też odważali się cytować starożytnych mędrców. Na szerszą skalę w polityce wewnętrznej dopiero prezydent Hu Jintao (2003–2013) zaczął bezpośrednio się odwoływać do wartości tradycyjnych. On wylansował np. hasło „harmonijnego społeczeństwa” (*hexie shehui*, 和諧社會), które rozszerzono na „harmonijną współpracę międzynarodową”, w nawiązaniu do centralnej konfucjańskiej wartości „zachowywania harmonii” (*he*, 和). Jednak jego przemówienie na Uniwersytecie Yale podczas wizyty w USA w 2006 r., gdzie ostentacyjnie chwalił chińskie tradycje, zostało kilka miesięcy po wygłoszeniu usunięte niemal ze wszystkich serwerów rządowych. Być może właśnie ze względu na nadmierną apoteozę tradycji. Prezydent wskazywał tam, że podstawowe zasady polityczne Chin współczesnych wywodzą się ze starożytnych tradycji tego kraju, którym przypisywał wartości uniwersalne. Mówił np.:

Cywilizacja chińska zawsze wysuwała na czoło lud i poszanowanie jego godności. Już setki lat temu Chińczycy wskazywali, że „lud jest podstawą państwa, kiedy podstawa ta jest stabilna, państwo pozostaje w spokoju”. „Nic nie jest bardziej wartościowe w uniwersum niż człowiek”. Starożytni Chińczycy podkreślali wartość zasady służenia ludziom, wzbogacania ich, zapewnienia im wyżywienia oraz dbania o przysparzanie im korzyści. Przyjmujemy dzisiaj wobec rozwoju kraju podejście zorientowane na lud, ponieważ wierzymy, że rozwój musi być dla ludzi i dokonywać się przez ludzi, a korzyści z niego powinny być dzielone między ludzi. [...]

Cywilizacja chińska zawsze eksponowała harmonię społeczną, jedność i pomoc wzajemną. Już u narodzin narodu chińskiego Chińczycy przyjmowali zasadę, że „harmonia jest najbardziej wartościowa”. Zabiegali oni o harmonię między człowiekiem a naturą, między ludźmi, między ciałem człowieka i jego duchem, i chcieli stworzyć idealne społeczeństwo, „w którym każdy kocha wszystkich innych, wszyscy są sobie równi, a cały świat tworzy jedną społeczność”. Dzisiaj Chiny stawiają sobie za cel zbudowanie harmonijnego społeczeństwa. Jest to społeczeństwo demokracji i rządów prawa, uczciwości i sprawie-

dliwości, integralności, braterstwa, żywotności, stabilności, porządku i harmonii między człowiekiem a naturą⁷.

Jego następcą Xi Jinping (2013–) dokonał prawdziwego przełomu ideologicznego w tym aspekcie, rzucając otwarcie hasła powrotu do tradycji i uczenia się od starożytnych mistrzów, ale ujął to w innym kontekście: pogłębiania „polityki narodowej”. Przedstawiał on bowiem cywilizację chińską jako jedną z wielkich cywilizacji świata, odrębną od zachodniej, a sięganie do jej dorobku traktował jako pielęgnowanie rodzimej kultury i umacnianie tożsamości narodowej. Wyraźnie trzeba podkreślić, że w Chinach współczesnych konkurują w istocie ze sobą dwa rodzaje patriotyzmu: wzorowany na modelu zachodnim „patriotyzm państwowy” i „patriotyzm kulturowy” odnoszący się do kultury i etnosu chińskiego czy „chińskości” generalnie bez względu na podziały państwowe, co przy skomplikowanych relacjach między chińskimi podmiotami politycznymi (jak ChRL, Hongkong i Tajwan, obok których jest jeszcze Singapur) nabiera szczególnego znaczenia⁸. Dodać też trzeba, że ten drugi rodzaj patriotyzmu jest również znacznie głębiej związany z tradycją chińską⁹. Xi Jinping zdaje się odwoływać przede wszystkim do tradycji chińskich jako „narodowych” w szerokim, wieloetnicznym ujęciu „wspólnoty chińskiej” (*zhonghua minzu*, 中華民族), jako historyczno-kulturowej wspólnoty Chińczyków-Hanów i mniejszości etnicznych zamieszkujących Chiny. Termin ten dla nowoczesnej ideologii narodowej wprowadził w początkach XX w. wspomniany Liang Qichao, do oficjalnego obiegu w ChRL wszedł on jeszcze w latach 80., a później coraz częściej zeń korzystano¹⁰.

⁷ *Speech by Chinese President Hu Jintao at Yale University*, 21 kwietnia 2006, <http://www.ph.china-embassy.org/eng/xwtdt/t259486.htm> [dostęp 1 lipca 2016].

⁸ Soren Clausen, *Party Policy and National Culture. Towards a State-Directed Cultural Nationalism in China?*, w: Kjeld Erik Brodsgaard, David Strand (red.), *Reconstructing Twentieth-Century China. State Control, Civil Society, and National Identity*, Clarendon Press, Oxford 1998, s. 253–279.

⁹ Po raz pierwszy koncepcję tradycyjnego w Chinach „patriotyzmu kulturowego” przeciwstawianego zachodniemu „państwowemu” zaprezentował dość szczegółowo J.R. Levenson, *Liang Ch'i-Ch'ao and...*, s. 109–122. Ten rodzaj tożsamości narodowej identyfikuje się z kulturą, nie zaś z państwem czy narodem jako wspólnotą, których los jest w istocie ludziom obojętny. Obca jest im więc koncepcja walki o ich interesy czy nawet oddawania dla nich życia. Levenson mówi jednak o jednostkach jako podmiotach owego „kulturalizmu”, zgodnie z indywidualizmem dominującym na Zachodzie, zwłaszcza w USA. Natomiast w chińskim kontekście kulturowym owo utożsamianie z kulturą dotyczyło przede wszystkim rodzin i wspólnot jako podmiotów zbiorowych. Stąd także ów „naród kulturowy” był pluralistyczny, podzielony na wiele „rodzinno-kulturowych światów”, nie tworzył zaś spójnej masy ludzkiej jak w Europie. Dlatego Sun Yat-sen przyrównywał naród chiński do sterty piasku, która się rozpada przy najmniejszym nacisku. Patrz Sun Yat-sen, *Trzy zasady ludu*, s. 69–70.

¹⁰ Liang Qichao po raz pierwszy użył tego terminu w swojej pracy z 1902 r. *Zhongguo xueshu sixiang bianqian zhi dashi* [Zmiany głównych tendencji w chińskiej uczoności i myśli]. Patrz Xi Jinping,

Trzeba pamiętać, że Deng Xiaoping po raz pierwszy w dziejach Chin na tak wielką skalę i tak skutecznie rozpoczął wielostronną i głęboką modernizację oraz okcydentalizację kraju, rzucając np. hasło budowy demokracji i państwa prawa¹¹, co było rewolucją na skalę tysiącleci. Nawet on jednak musiał ustępować i liczyć się z realiami, a także akceptować po części tradycje konfucjańskiego cesarstwa pokrewnego opisywanemu w literaturze socjologicznej modelowi „despotii orientalnych”. Generalnie jednak można stwierdzić, że we wszystkich dziedzinach od 1978 r. wręcz ścigano się, kto szerzej i bardziej spektakularnie wprowadzi jakieś wzorce zachodnie, głównie amerykańskie (poza sferą podstaw ustrojowych). Odwrotną stroną tych procesów było oddolne narastanie tendencji narodowych w społeczeństwie i krytyka nadmiernej okcydentalizacji, co nieraz wiązało się z krytyką oficjalnej polityki. Na tej fali właśnie oraz w wyniku wynaturzeń „dzikiego kapitalizmu” pod patronatem państwowym odżywały również tęsknoty do epoki maoizmu.

Polityka Xi Jinpinga zdaje się przeprowadzać statek chiński między Scyllą nadmiernego ulegania modom cudzoziemskim fascynującym przede wszystkim elity a Charybdą tendencji narodowych albo wręcz nacjonalistycznych, popularnych w szerszych kręgach społecznych, wiążących się ze sceptycznym, a nawet krytycznym odnoszeniem się do „cudzoziemszczyzny”. W każdym razie można stwierdzić, że żaden przywódca chiński od czasu obalenia cesarstwa nie głosił tak otwarcie i w tonie tak apologetycznym pochwał tradycji chińskich jak Xi Jinping¹². Nawet ideolodzy Partii Narodowej pozostają daleko w tyle. Jak na przywódcę partii, która wciąż nazywa się komunistyczną, choć w praktyce buduje „kapitalizm pod nadzorem państwa”, podobnie jak czyniono to w Japonii, Korei Południowej, w Singapurze czy na Tajwanie, jest to wręcz rewolucyjna przemiana. Dodajmy, że partia ta deklaruje od lat 80. nie tylko budowę państwa prawa, systemu zupełnie nowego na gruncie chińskim, ale także od 2012 r. „demokracji konsultatywnej” (pokrewnej zachodnim koncepcjom „demokracji deliberatywnej”) odwołując się do azjatyckich ideałów wypracowywania konsensu.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że kwestia stosunku do tradycyjnej kultury w Chinach była nader kontrowersyjna i zawikłana. W debatach lat 20. XX w. pojawiały się np. opinie, że szczytowe osiągnięcia kultury chińskiej pochodzą z epoki Tang (618–907) i Song (960–1279), czyli od 600 lat kultura chińska podlega procesom

Odrodzenie jest marzeniem narodu chińskiego, przemówienie z 29 listopada 2012, w: Xi Jinping, *Innowacyjne Chiny*, przekł. S. Szafarz, Wydawnictwo „Kto jest Kim”, Warszawa 2015, s. 53–54.

¹¹ Deng Xiaoping, *Neither Democracy, Nor the Legal System Should Be Weakened*, w: *Selected Works of Deng Xiaoping*, t. 2 (1975–1982), Foreign Languages Press, Beijing 1995, s. 196.

¹² Wiele elementów tego podejścia można znaleźć w jego dziełach. Patrz Xi Jinping, *The Governance of China*, Foreign Languages Press, Beijing 2014; polskie wydanie Xi Jinping, *Innowacyjne Chiny*, dział poświęcony kulturze, s. 171–201.

degeneracji, schyłku i kostnienia starych wzorców. Nacjoniści chińscy wiązali te procesy z podbojem ich kraju przez prymitywne ludy z peryferii Państwa Środka: Mongołów, a potem Mandżurów. Stawiano zatem pytanie: jak ożywić znowu rozwój kultury i jej twórczego ducha? Moderniści proponowali zazwyczaj jako remedium okcydentalizację kosztem tradycji narodowych. Zwolennicy środków radykalnych proponowali więc „okcydentalizacji całkowitą” z wyrzeczeniem się języka chińskiego, a przyjęciem angielskiego albo esperanto w celu całkowitego odcięcia się od dawnej kultury. Pamiętać przy tym trzeba, że kultura tradycyjna oparta była w dużym stopniu na języku klasycznym, różniącym się od współczesnych języków (dialektów?) mówionych, trochę podobnie jak w Europie współczesne języki romańskie od łaciny. Nowa kultura, jeśli zachowałaby narodowy charakter, wymagałaby zatem wprowadzenia nowego języka: współczesnego chińskiego, czego istotnie dokonano. Inni zwolennicy okcydentalizacji, np. komuniści, nie szli tak daleko jak radykałowie, ale w praktyce chcieli przejąć kulturę z Zachodu i ze Związku Sowieckiego (jako jej postępowy wariant), odrzucając tradycje chińskie. Komuniści-narodowcy pod wodzą Mao proponowali „schińszczenie komunizmu”, by dostosować go do tradycji chińskich i zdobyć poparcie ludu. Próby przenoszenia form zachodnich na grunt miejscowy dawały rozmaite rezultaty, gdyż kopiowanie obcych form i koncepcji nie zawsze dawało dobre wyniki, a uwikłania polityczne tych procesów dodatkowo komplikowało formowanie nowej kultury. Jednak niewątpliwie ona się rodziła, choć z trudem.

W tym kontekście historycznym łatwiej zrozumieć hasła Rewolucji Kulturalnej, ale tworzenie nowej kultury chińskiej, zwłaszcza jej relacje z kulturą tradycyjną, od początku procesów modernizacji kraju były zawikłane. Pamiętać zaś jeszcze trzeba, że kontrowersje dotyczyły nawet samego sposobu wprowadzania zmian: czy robić to „po azjatycku”, dołączając nowe elementy do tradycyjnych, czy może „po zachodniemu”, odrzucając stare elementy, a wprowadzając nowe (albo nawet całą „nową kulturę”). Narodowa opcja prezydenta Xi Jinpinga z odwoływaniem do kultury tradycyjnej to zastosowanie w praktyce nowego rozwiązania tego starego problemu, chociaż można oczywiście wskazać prekursorów takiego podejścia, jak wspomniany Liang Qichao pod koniec życia, guomindangowski Ruch Nowej Kultury z lat 30. czy także związane z Partią Narodową koncepcje „budowy nowej kultury na bazie chińskiej”¹³. Wielu twórców w praktyce i z sukcesem stosowało

¹³ Patrz Wm. Theodore de Bary, Richard Lufrano, *Sources of Chinese Tradition. From 1600 through the Twentieth Century*, Columbia University Press, New York 2000 (wyd. 2), s. 340–344, 377–389. Patrz także opisy wcześniejszych reakcji chińskich na zderzenie z cywilizacją zachodnią: K. Gawlikowski, *Procesy okcydentalizacji Chin oraz innych krajów Azji Wschodniej i ich stosunek do cywilizacji zachodniej*, w: Adam W. Jelonek (red.), *Wietnamczycy: systemy wartości – stereotypy Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 26–86.

już od dawna podobne podejście, jak wielu malarze Lin Fengmian (1900–1991), Xu Beihong (1895–1953), Huang Yongyu (ur. 1924), którzy korzystali z zachodnich inspiracji, malując jednak „po chińsku”, czy wielki mistrz nowej literatury Lao She (1899–1966).

Dlatego Redakcja postanowiła zwrócić uwagę Czytelników na ten aspekt wielkich przemian zachodzących w latach ostatnich w Chinach i na nową politykę narodową w aspekcie ideologiczno-kulturowym prezydenta Xi Jinpinga.